

ROMUALD GRZYBOWSKI*

Towarzystwo Szkoły Świeckiej – lider komunistycznego ruchu laickiego z lat 60. XX wieku i wydawca czasopisma „Wychowanie”

Czasopismo „Wychowanie”

W procesie rugowania lekcji religii ze szkół w latach 1957–1961, a także w okresie walki o świecki (socjalistyczny) charakter wychowania dzieci i młodzieży w Polsce, ważną rolę odegrało wydawane przez Towarzystwo Szkoły Świeckiej (TSS) czasopismo „Wychowanie”. Jego pierwszy numer ukazał się w czerwcu 1957 r. Początkowo czasopismo funkcjonowało jako miesięcznik, docelowo jednak przekształcono je w dwutygodnik. Nakład był stosunkowo wysoki: w roku 1962 „Wychowanie” ukazywało się w nakładzie 27 tys. egzemplarzy¹. Jego objętość wahała się od 40 do 50 stron. „Wychowanie” było organem prasowym i swą istną tubą propagandową TSS. Tę ścisłą więź odzwierciedlała już strona tytułowa czasopisma, na której czytelnik znajdował informację, iż bierze do ręki „Dwutygodnik Towarzystwa Szkoły Świeckiej”².

Problematyka podejmowana przez redakcję „Wychowania” ogniskowała wokół szkoły i socjalistycznego, laickiego wychowania dzieci i młodzieży. Poruszano zatem zagadnienia odnoszące się do teorii i praktyki wychowania realizowanego

* Dr hab. prof. UG, Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki, Zakład Historii Nauki, Oświaty i Wychowania, 80-309 Gdańsk, ul. Bażyńskiego 4.

¹ M. Jezierska-Srokowa, *Dziś i jutro TSS*, „Wychowanie” 1962, nr 7, s. 2.

² A. Kielpin, *Udział Towarzystwa Szkoły Świeckiej i czasopisma „Wychowanie” w procesie ideologicznego urabiania nauczycieli w latach rządów Władysława Gomułki*, [w:] *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL*, red. R. Grzybowski, Toruń 2013, s. 549.

w szkole i w domu, kształcenia politechnicznego, organizacji młodzieżowych w szkole (ZHP, ZMS, ZMW), pracy pozaszkolnej, polityki oświatowej partii i relacji państwo – Kościół, organizacji szkolnictwa. Wiele miejsca poświęcano naświetlaniu wybranych zagadnień z obszaru „postępowej”, marksistowskiej filozofii i religioznawstwa, kreowano wizerunek nowej, socjalistycznej (laickiej) moralności, przybliżano metody i formy kształtowania światopoglądu (laickiego) dzieci i młodzieży. Ekspozowano także ustalenia historyków wychowania dotyczące walki o oświatę laicką (np. prace Ł. Kurdybacy), poruszano sprawy organizacyjne TSS, zamieszczano recenzje odpowiednio dobranych książek i filmów. W dziale *Dyskusja* publikowano wypowiedzi znanych postaci (uczonych) na tematy światopoglądowe, typu: dlaczego odeszli od wiary i opowiadają się po stronie światopoglądu materialistycznego. Stałym motywem tego działu było hasło „laicyzacji”.

Najwięcej miejsca poświęcano zagadnieniom laickiego wychowania dzieci i młodzieży, łącząc je z problematyką pedeutologiczną. Nauczyciel – jego kształcenie i doskonalenie, problemy jego pracy, jego pozycja w szkole (w relacji do katechety), zaangażowanie społeczne i polityczne – to wątki, które pojawiały się w każdym numerze „Wychowania”. W latach 1957–1961 stałym tematem była walka z nietolerancją Kościoła katolickiego znajdującą odzwierciedlenie w postawach katechetów w szkole³. Podobnie jak inne czasopisma pedagogiczne tego okresu, „Wychowanie” przekazywało czytelnikom – głównie nauczycielom – wyselekcjonowane informacje o świecie, Polsce, o szkole socjalistycznej i jej zadaniach⁴. Blok informacyjno-propagandowy redakcja wspierała starannie dobranymi wyjaśnieniami i komentarzami, które – będąc elementami indoktrynacji – miały doprowadzić do uwewnętrzniania przez czytelników programu społeczno-politycznego i ideologicznego rządzących krajem komunistów.

Na marginesie warto zaznaczyć, że „Wychowanie” wdarło się w struktury systemu czasopiśmienniczego zdominowanego przez wydawnictwa ZNP oraz Ministerstwa Oświaty. Zrodziło to pewne napięcia w systemie ideologicznego oddziaływania na szkołę i zatrudnianych w niej nauczycieli, burzyło też wyznaczone przez wspomniane podmioty formy i treść relacji z rodzicami.

Geneza Towarzystwa Szkoły Świeckiej, jego cele, rozwój strukturalny i kadrowy oraz główne formy działalności

Wydawcą „Wychowania” było Towarzystwo Szkoły Świeckiej. Mając to na uwadze, warto przybliżyć okoliczności powstania TSS. Realizując to zadanie, można odwołać się do dwóch różnych narracji. Pierwsza z nich prezentuje „ofi-

³ Tamże, s. 550.

⁴ Por. R. Grzybowski, *Udział czasopism pedagogicznych w procesie laicyzacji szkoły w Polsce w latach 1958–1961 (na przykładzie czasopism ZNP)*, [w:] *Czasopiśmiennictwo drugiej połowy XX wieku jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 87–100.

cialny” życiorys, nagłaśniany przez samą organizację oraz propagandę PRL-owską, druga natomiast ukazuje rzeczywiste okoliczności i przyczyny powołania do życia przez ówczesne kierownictwo PZPR tej szczególnej organizacji społeczno-politycznej. W prezentowanym opracowaniu postaram się nawiązać do obu wspomnianych narracji.

W oficjalnym życiorysie TSS wyprowadza się jego genezę z takich przesłanek, jak wielowiekowe tradycje walki myślicieli europejskich o niezależność myśli („walki o myśl wolną”) czy też dorobek intelektualny ruchu laickiego w Polsce. Przede wszystkim jednak działacze (założyciele) TSS wskazywali na negatywne (w ich ocenie) następstwa społeczne i wychowawcze decyzji władz oświatowych z grudnia 1956 r., na mocy której przywrócono (na prawach przedmiotu nieobowiązkowego) lekcje religii w szkołach podstawowych i średnich⁵.

Masowe prośby katolickich rodziców o umożliwienie ich dzieciom pobierania nauki religii w szkołach, które doprowadziły do przywrócenia lekcji religii w szkołach, założyciele TSS określali jako „wybuch fali fanatyzmu religijnego, inspirowanego przez hierarchię Kościoła katolickiego w Polsce”⁶. Szczególne oburzenie zarówno działacze komunistycznych, jak i kierownictwa PZPR wzbudzał program „Wielkiej Nowenny”, opracowany przez Prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego jeszcze w latach jego uwięzienia. Okrzyknięto go programem kleryzacji kraju i „ideologiczną fasadą ofensywy kościelnej”⁷. Na potwierdzenie tego wskazywano, iż jednym z haseł Wielkiej Nowenny było katolickie wychowanie dzieci i młodzieży⁸. Wkraczanie na teren szkoły księdza-katechety, który miał w niej pełnić rolę nauczyciela (wykładowcy) religii – przedmiotu nieobjętego planem nauczania – twórcy TSS potraktowali jako przejaw kontrofensywy Kościoła katolickiego, dążącego do „rozwinięcia tą drogą wpływu na ideologiczny kierunek oświaty szkolnej”⁹. Księża-katechetów (w oficjalnej propagandzie określanych mianem „kleru”) już w 1957 r. zaczęto oskarżać o łamanie ustaleń wspomnianego porozumienia państwa z Kościołem. Natomiast rodziców i nauczycieli sprzyjających powrotowi wychowania religijnego do szkół zaklasyfikowano do kategorii „elementów skleryzowanych”. Przy ich pomocy – jak głosiła oficjalna propaganda komunistyczna – księża usiłovali rozszerzać swoje „przyczółki” na całą działalność szkoły¹⁰.

Zarówno przedstawiciele władz komunistycznych, jak i twórców TSS drażniły decyzje księży i dyrektorów o zawieszeniu w klasach krzyży, w oficjalnej terminologii określanych mianem „emblematów religijnych”), a także wprowadzenie w wielu

⁵ Zarządzenie Ministra Oświaty z 8.12.1956 r. w sprawie nauczania religii w szkołach, Dz. Urz. Min. Ośw., 1956, nr 16, poz. 156.

⁶ E. Syzdek, *Laicyzacja i świeckie wychowanie w Polsce: główne kierunki przemian w latach 1918–1968*, Warszawa 1971, s. 94.

⁷ Tamże, s. 84.

⁸ Por. E. K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 255–256.

⁹ E. Syzdek, *Laicyzacja i świeckie wychowanie...*, s. 95.

¹⁰ Szerzej na temat zagadnienia walki władz komunistycznych o odzyskanie pełnej kontroli nad szkołą po 1956 r.: R. Grzybowski, *Polityczne priorytety i elementy codzienności socjalistycznej szkoły. Wybór studiów poświęconych dziedzictwu edukacyjnemu PRL-u*, Toruń 2013, s. 71–121.

szkołach wspólnej modlitwy przed lekcjami¹¹. Rychło też poddana kontroli władz partyjnych prasa zaczęła upowszechniać informacje mające świadczyć o dążeniu Kościoła katolickiego do klerykałizacji szkoły¹². W doniesieniach prasowych eksponowano w związku z tym informacje mówiące o takich „nadużyciach” księży, jak kolportowanie wśród młodzieży ulotek nawołujących do „walki z poganami”, a także rozdawanie kartek (drukowanych na maszynie) wzywających rodziców, by domagali się nauki religii w szkołach. Mocno nagłaśniano rzekome przypadki zagrożenia kierownikom szkół „konsekwencjami”, jeżeli nie umieszczą lekcji religii na pierwszych (zamiast na ostatnich) godzinach rozkładu zajęć szkolnych, jak również nawoływanie księży do zorganizowania demonstracji publicznych z powodu organizowania szkół podstawowych bez nauczania religii¹³.

Założyciele TSS, eksponując rosnące (w ich opinii) zagrożenie dla prawidłowej realizacji celów wychowania socjalistycznego przez szkołę w Polsce po 1956 r., przywoływali m.in. słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego, mówiące o pomocniczym charakterze szkoły w wychowaniu dzieci i młodzieży. Pomocniczość tę kardynał S. Wyszyński miał odnosić zarówno do oddziaływania rodziny, jak i do Kościoła¹⁴. Za szczególne wyzwanie dla socjalistycznej szkoły uznano stwierdzenie ks. S. Wyszyńskiego, zgodnie z którym „praca wychowawcza i oświatowa winna być podporządkowana wskazaniom kościelnym”¹⁵.

Jednak najbardziej nośnym argumentem przeciwników ustępstw partii wobec Kościoła i rodziców w dziele katolickiego wychowania dzieci i młodzieży było hasło „obrony niewierzących przed nietolerancją i presją, wywieraną przez katechetów”. W skrajnych przypadkach zarzut nietolerancji łączono z rzekomym antysemityzmem środowisk katolickich, który miał doprowadzić po 1956 r. („ku naszej hańbie”) do opuszczenia Polski przez część rodzin żydowskich, także tych zasłużonych dla Polski Ludowej¹⁶. Na tak przygotowanym gruncie nowe kierownictwo partii przystąpiło do kontrofensywy ideologicznej. Jej zapowiedź zawarto w Uchwale IX Plenum KC PZPR z maja 1957 r. Wzywała ona wszystkie instancje

¹¹ W krótkim czasie wspólna modlitwa została wyparta przez obowiązkowe dla wszystkich uczniów apele, połączone z przekazem treści ideologicznych i politycznych. Tą drogą władze zamierzały wzmocnić siłę indoktrynacji młodego pokolenia, realizowanej za pośrednictwem szkoły.

¹² Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Dokumenty Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej: AAN KC PZPR], *Materiały Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, Notatka informacyjna o nauczaniu religii z dnia 16 lutego 1960 r.*, sygn. 237/XVII/302.

¹³ R. Grzybowski, *Ku szkole ateizującej. Duchowieństwo, nauczyciele, uczniowie i rodzice wobec działań władz komunistycznych z lat 1958–1961 zmierzających do pełnej laicyzacji szkoły polskiej*, [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010, w. 84–88.

¹⁴ Stanowisko kardynała S. Wyszyńskiego w sprawie wychowania młodzieży zostało szeroko omówione w: A. Rynio, *Wychowanie młodzieży w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1995, *passim*.

¹⁵ R. Grzybowski, *Elementy taktyki władz komunistycznych w walce z Kościołem o odzyskanie szkoły na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, [w:] *Szkola polska od średniowiecza do XX wieku. Między tradycją a innowacją*, red. I. Szybiak, A. Fijałkowski, J. Kamińska, Warszawa 2010, s. 429. Por. E. Syzdek, *Laicyzacja i świeckie wychowanie...*, s. 97.

¹⁶ P. Lewińska, *Role i perspektywy rozwoju Towarzystwa Szkół Świeckich*, „Argumenty”, 15–31 maja 1958, R. II, nr 8/10/14/15.

i organy partyjne do wzmożenia „opieki” nad młodzieżą oraz do zdobycia bezpośredniego wpływu na jej wychowanie¹⁷.

Na kanwie mobilizacji sił laickich i ateistycznych kierownictwo PZPR, z Władysławem Gomułą na czele, podjęło decyzję o odbudowie ruchu laickiego, stłumionego przez partię w latach stalinowskich. W styczniu 1957 r. na Uniwersytecie Warszawskim utworzono Klub Inteligencji Ateistycznej, który w lutym przekształcił się w Ogólnopolskie Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli (SAiW). Wśród swych celów SAiW eksponował dążenie do całkowitego zeświecczenia instytucji społecznych, a przede wszystkim szkoły¹⁸. Kolejnym krokiem władz komunistycznych było wykreowanie organizacji społecznej, która – zachowując pozory instytucji powstałej spontanicznie – na fali oburzenia wywołanego rosnącą presją Kościoła wzywałaby „w imieniu społeczeństwa” władze oświatowe, nadzór pedagogiczny, kierowników szkół i nauczycieli do oporu przeciwko klerykalizacji szkoły, a w dalszej perspektywie do laicyzacji szkół i realizowanego w nich programu wychowania dzieci i młodzieży. Innymi słowy, władze komunistyczne postanowiły stworzyć organizację, która przejęłaby rolę lidera „spontanicznie” powstałego ruchu laickiego w Polsce. Jego zadaniem miała być werbalizacja i nagłaśnianie tej części programu politycznego PZPR, której osłabiona wydarzeniami 1956 r. partia, ze względów taktycznych, nie chciała realizować jako programu własnego. Obawiano się bowiem narzucających się samorzutnie skojarzeń z dopiero co przezwyciężonym przez PZPR okresem „błędów i wypaczeń” lat stalinowskich. Nie chcąc też wprost łamać podpisanych w grudniu 1956 r. porozumień z Episkopatem Polski, partia postanowiła posłużyć się koncesjonowanymi organizacjami, które artykułowałyby i realizowały niepopularne w katolickim w większości społeczeństwie polskim hasła laicyzacji życia społecznego i ateizacji wychowania dzieci i młodzieży.

W takich okolicznościach doszło do powstania TSS. Założyciele TSS podkreślali w związku z tym, iż powstało ono „z woli rodziców, nauczycieli i działaczy społecznych; powstało jako ruch społeczny zrodzony oddolnie”¹⁹. Kłam temu twierdzeniu zadają jednak okoliczności zawiązania TSS. Zebranie założycielskie, zwołane przez (liczący 18 osób), Komitet Organizacyjny nowego ruchu, odbyło się 23 stycznia 1957 r. w Pałacu Kultury i Nauki. Wzięło w nim udział ponad 500 osób. Wśród zebranych było wielu znanych działaczy partyjnych, w tym przyszły minister oświaty, Waław Tułodziecki²⁰. W programie zebrania znalazły się m.in. takie punkty, jak referat programowy, dyskusja (zakończona proklamowaniem powstania TSS), składanie podpisów wyrażających wolę przynależenia do TSS oraz wybór Tymczasowego Zarządu Głównego TSS. W przyjętej rezolucji, skierowanej do Sejmu PRL, partii i stronnictw politycznych, ministra oświaty i Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, zebrani sformułowali główne

¹⁷ *Uchwała IX Plenum KC PZPR z maja 1957 r.*, [w:] K. Dobrzyński, *Programy oświatowe polskiej radykalnej lewicy socjalistycznej i polityka oświatowa PZPR*, Warszawa 1982, s. 206–207.

¹⁸ Por. A. Dudek, *Państwo – Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 68–69.

¹⁹ M. Jezierska, *Wychowanie – głównym zadaniem TSS*, „Wychowanie” 1958, R. VI, nr 4 (8).

²⁰ Tamże.

hasła programu TŚŚ. Apelowali w niej do władz m.in. o podjęcie działań „zabezpieczających autorytet nauczyciela i szkoły”, o zapewnienie nauczycielom i dzieciom rodziców niewierzących warunków „pełnej swobody sumienia”, o pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich osób, które „łamią lub przyczyniają się do łamania zasad tolerancji w szkole i poza szkołą”. Postulowali też wyodrębnienie szkół bez nauczania religii²¹.

Rozwinięcie haseł programowych TŚŚ przyniosła „Deklaracja ideowa”, uchwalona na I Krajowym Zjeździe Delegatów TŚŚ, zorganizowanym w dniach 23–25 maja 1958 r. w Warszawie. Jej autorzy nie starali się już ukrywać celów TŚŚ za parawanem haseł o tolerancji światopoglądowej, lecz wprost stwierdzali, iż organizacja dąży do oparcia wychowania młodego pokolenia na „naukowych zasadach pedagogiki postępowej, wolnej od wpływów irracjonalnych”²². Perspektywicznym celem TŚŚ było „włączanie młodzieży w nurt postępu społecznego, ukształtowanie postawy aktywnego udziału w socjalistycznej przebudowie stosunków społecznych”²³. Najważniejsze dla kierownictwa TŚŚ były jednak kwestie światopoglądowe, a konkretnie walka z Kościołem katolickim i realizowanym w ramach jego nauczania wychowaniem religijnym. O słabej orientacji działaczy TŚŚ w sprawach dotyczących edukacji i jej historii może świadczyć przypisanie Stanisławowi Staszicowi myśli Jana Zamojskiego: „Takie rzeczy pospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie”²⁴. Ta fałszywie brzmiąca nuta towarzyszyła TŚŚ w całym okresie jego działalności.

Wśród innych zadań TŚŚ autorzy deklaracji wymieniali dążenie do współdziałania ze szkołą w świeckim wychowaniu dzieci i młodzieży,

troskę o przestrzeganie w pełni świeckiego charakteru szkoły polskiej, przeciwdziałanie poniżaniu i prześladowaniu ludzi z powodów wyznaniowych oraz zwalczanie wszelkich form i przejawów przymusu religijnego, szczególnie szkodliwego na terenie szkół, niedopuszczenie do wykorzystania wierzeń religijnych dla działalności wymierzonej przeciw interesom mas pracujących i socjalistycznego państwa²⁵.

Choć szczególną uwagę TŚŚ skupiało na szkole i nauczycielu, to – w myśl cytowanej *Deklaracji* – w polu jego zainteresowania znaleźli się także rodzice i oczywiście młodzież. TŚŚ deklarowało chęć współpracy zwłaszcza z tymi rodzicami, którym bliska była idea tworzenia szkół bez nauczania religii. Pozostałych (a więc zdecydowaną większość) TŚŚ zamierzało poddać procesowi swoistego dokształcania z zakresu wiedzy pedagogicznej (oczywiście chodziło o pedagogikę „postępową” – marksistowską). W ten sposób TŚŚ zamierzało doprowadzić do „wzmocnienia” siły wychowawczej rodziny po to, aby skuteczniej mogła ona współpracować ze szkołą. Co istotne, już po roku działalności TŚŚ nie ogranicza-

²¹ Powołując się na wolę (niewielkiej części) rodziców niewierzących.

²² *Deklaracja ideowa Towarzystwa Szkoły Świeckiej, uchwalona na I Krajowym Zjeździe Delegatów TŚŚ, „Wychowanie”, czerwiec 1958, nr 4 (8).*

²³ Tamże.

²⁴ Tamże. Myśl tę – w cytowanym brzmieniu – potraktowano jako ideę przewodnią całej deklaracji ideowej TŚŚ.

²⁵ Tamże.

ło swoich żądań do możliwości tworzenia takich szkół na prośbę wybranej grupy rodziców, lecz wprost zapowiadało walkę o pełną laicyzację szkolnictwa polskiego, przede wszystkim zaś zakładów kształcenia nauczycieli. Zdaniem autorów *Deklaracji* placówki te powinny stać się „wzorowymi ośrodkami racjonalistycznego, postępowego wychowania, wolnymi od wszelkich wpływów i propagandy fideistycznej, aby miały naukowy charakter nauczania i wychowania”²⁶.

Szczególny charakter więzi łączących TSS z władzami komunistycznymi sprawił, że jej struktury w krótkim czasie objęły cały kraj. Naczelną władzą TSS był Zjazd Krajowy Delegatów, który wybierał Zarząd Główny (w liczbie 110 członków), ten zaś wyodrębnił Prezydium Zarządu Głównego (22 członków) w tym Sekretariat (7 osób) oraz Główną Komisję Rewizyjną (8 osób). Władzami terenowymi TSS były: Wojewódzki Zjazd Delegatów, który powoływał Zarząd Wojewódzki (w sumie po 50 członków w 18 Zarządach Wojewódzkich), ten zaś wyłaniał Prezydium Zarządu Wojewódzkiego (po 10 członków w 18 Zarządach) oraz Wojewódzką Komisję Rewizyjną (po 7 osób w 18 Zarządach). Na szczeblu powiatu najwyższą instancją TSS był Powiatowy Zjazd Delegatów, spośród którego wyłaniano Zarząd Powiatowy (21 członków w 376 Zarządach Powiatowych) i Powiatową Komisję Rewizyjną (7 członków w 376 Zarządach)²⁷.

Podstawową komórką organizacyjną TSS było koło. Mogło ono powstać „w każdym środowisku, w którym przynajmniej 3 osoby wyrażą chęć zorganizowania się”²⁸. Koła powstające w szkołach – w myśl założeń – miały wspierać nauczycieli, nieść pomoc wychowawczą oraz prowadzić prace wśród dzieci i rodziców. Formalnie nie miały one kontrolować dyrektora ani pełnić funkcji dodatkowego składnika nadzoru pedagogicznego i politycznego²⁹.

Równoległe do rozwoju struktur postępował szybki przyrost liczby członków TSS. Podczas I Zjazdu TSS (z udziałem przedstawicieli władz partyjnych, rządu, sejmu i Rady Państwa) w czerwcu 1958 r. organizacja ta liczyła już 22 251 członków zorganizowanych w 850 kołach. Spośród nich 215 działało w szkołach, a 538 funkcjonowało jako koła przyzakładowe i terenowe. Oddziały TSS utworzono we wszystkich województwach³⁰. Rozwój ilościowy TSS przybrał jeszcze na sile w pierwszej połowie lat 60. Dla przykładu można podać, że w maju 1965 r. liczba kół TSS wzrosła do 13 035, a liczba członków do 251 632³¹.

Znamienną cechą TSS była liczna obecność w jego szeregach nie tylko nauczycieli i działaczy politycznych, lecz także czynnych polityków – wiceministrów, posłów, przedstawicieli ówczesnego świata nauki, zwłaszcza nauk humanistycznych³². Wśród osób, które pełniły funkcję prezesa TSS, znalazł się znany historyk

²⁶ Tamże.

²⁷ AAN KC PZPR, *Wydział Nauki i Oświaty, Notatka [z dnia 28 grudnia 1961 r.] w sprawie Towarzystwa Szkoły Świeckiej*, sygn. 237/XVII-298.

²⁸ M. Jezierska, *Wychowanie...*, s. 17.

²⁹ AAN KCPZPR, *Notatka w sprawie Towarzystwa Szkoły Świeckiej*, sygn. 237/XVI-298.

³⁰ M. Jezierska, *Wychowanie...*, s. 17.

³¹ F. Bernaś, *Bilans i perspektywy*, „Wychowanie” 1965, nr 19, s. 32.

³² Według danych z 1962 r., wśród 180 tys. członków TSS (w tym 50 tys. kobiet) znalazło się 1000 pracowników nauki, a także 62 tys. nauczycieli oraz 14 tys. pracowników wojska, Milicji Obywatelskiej (MO) i ich rodzin.

wychowania, prof. dr Łukasz Kurdybacha. W kolejnych latach funkcję tę pełnili: Bogusław Gałęski, Józef Ozga-Michalski i Witold Goetzen³³. Generalnie można odnieść wrażenie, iż udział w pracach TŚŚ stanowił dobry prognostyk dla szybkiej kariery naukowej i politycznej, był bowiem jednoznaczną deklaracją poparcia dla programu partii.

Działalność TŚŚ, inspirowana przez centralne kierownictwo PZPR, od początku jego istnienia była finansowana z budżetu państwa. Na początku lat 60. Towarzystwu przyznano 177 etatów, w tym 123 etaty dla pracowników działalności podstawowej i 54 etaty dla pracowników administracyjno-biurowych oraz 108 tak zwanych „ryczałtów”³⁴. Z informacji zawartych w *Notatce w sprawie Towarzystwa Szkoły Świeckiej*, sporządzonej przez Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR wynika, że w 1961 r. Ministerstwo Oświaty przyznało TŚŚ dotację w kwocie 9 mln zł. Inne dochody TŚŚ (m.in. ze składek członkowskich i dotacji terenowych) wynosiły około 2,5 mln zł³⁵. Tak więc TŚŚ dysponowało, jak na ówczesne warunki, dużymi środkami finansowymi. Nie mniej istotne było pełne poparcie jego działalności przez KC PZPR i ogniwa terenowe partii. Odnosi się to zwłaszcza do pierwszych lat działalności TŚŚ (1957–1961).

Działalność organizacyjna TŚŚ i podejmowane formy pracy

TŚŚ, realizując swe cele statutowe, obok działań o charakterze organizacyjnym i propagandowym rozwinęło szeroki zakres form pracy edytorskiej. Niewątpliwie na plan pierwszy wysuwa się tu czasopismo „Wychowanie”, które Zarząd Główny Towarzystwa traktował jako podstawowe narzędzie indoktrynacji nauczycieli i rodziców. Jednak TŚŚ, dążąc do pełnej ateizacji wychowania, które realizowała socjalistyczna szkoła polska, powołało do życia także kilka serii wydawniczych, takich jak:

- „Biblioteka Postępowego Wychowania” (licząca pod koniec 1961 r. 13 tomów w ogólnym nakładzie 130 tys. egzemplarzy);
- „Biblioteka Wychowania Moralnego”, w ramach której ukazały się m.in. pozycje B. Suchodolskiego i Jackiewiczowej;
- tzw. „Luźny Katalog”, który zapoczątkowały dwie pozycje prof. Ł. Kurdybacy (*Z historii walki o szkołę świecką* i *Z dziejów laicyzacji oświaty*) oraz jedna pozycja M. Kozakiewicza poświęcona problematyce światopoglądu nauczycieli;

Por. AAN KCPZPR, *Notatka w sprawie Towarzystwa Szkoły Świeckiej*, sygn. 237/XVI-298.

³³ E. Syzdek, *Laicyzacja i świeckie wychowanie...*, s. 100.

³⁴ Ryczałty były wykorzystywane w większości na szczeblu powiatu. Ich wysokość wynosiła 700 zł miesięcznie. Wyjątkiem było 7 ryczałtów (w wysokości 1000–1500 zł) przyznanych członkom władz z wyboru. AAN, KC PZPR, *Wydział Nauki i Oświaty, Notatka...*, sygn. 237/XVI-298.

³⁵ AAN KC PZPR, *Materiały Wydziału Nauki i Oświaty, Notatka [z dnia 28 grudnia 1961 r.] w sprawie Towarzystwa Szkoły Świeckiej*, sygn. 237/XVII-298.

– „Tekę Prelegenta” – wydawnictwo przeznaczone dla prelegentów, zaangażowanych w dzieło pedagogizacji rodziców w ramach tworzonych przez TSŚ tzw. uniwersytetów dla rodziców³⁶.

O wadze, jaką władze komunistyczne przywiązywały do działalności TSŚ, mogą świadczyć nakłady wspomnianych wydawnictw. Dla przykładu można podać, że tom drugi pracy Ł. Kurdybachy *Z dziejów laicyzacji oświaty* (NK, Warszawa 1962) ukazał się w nakładzie 5 tys. egzemplarzy (+234). Jeśli porówna się je z ówczesnymi nakładami dzieł literackich (poza tytułami z obszaru socrealizmu) okaże się, że dla władz komunistycznych ideologiczne urabianie społeczeństwa (z wykorzystaniem środków i wydawnictw o charakterze propagandowym) było ważniejsze niż potrzeby kultury narodowej, o które upomnieli się literaci i naukowcy w słynnym *Liście 34*³⁷.

TSS w perspektywie ocen Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR

Nieco inaczej okoliczności powstania i cele działalności TSŚ rysują się w świetle ocen wewnętrznych, przygotowanych dla kierownictwa partii przez Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR. Ujawniają one instrumentalne podejście KC PZPR do TSŚ, które w drugiej połowie lat 50. XX w. służyło partii za swoisty parawan dla podjętej na nowo walki z Kościołem katolickim oraz religijnym wychowaniem dzieci i młodzieży. Analitycy z Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR nie kryli, że TSŚ w pierwszych latach po utworzeniu wykorzystywane było do przebiegającej pod hasłem walki o tolerancję konfrontacji z Kościołem katolickim. Jego podstawowym zadaniem było mobilizowanie „szerokiej opinii społecznej przeciwko naciskowi kleru i reakcyjnych grup naszego społeczeństwa na szkołę”³⁸.

Kolejnym, ukrytym zadaniem TSŚ miało być wyprowadzenie religii ze szkół i przygotowanie placówek do pełnej laicyzacji. Temu celowi była podporządkowana – jak podkreśla cytowany dokument KC PZPR – działalność organizacyjna i propagandowa TSŚ. Na przełomie 1961/1962, kiedy religię usunięto ze szkół na mocy przyjętej przez Sejm PRL w dniu 15 lipca 1961 r. ustawy o rozwoju systemu

³⁶ W poufnych materiałach KC PZPR można znaleźć opinie wskazujące na to, że przedstawiciele kierownictwa partii stosunkowo wysoko oceniali trzy pierwsze z wymienionych wydawnictw, krytycznie odnosili się zaś do poziomu wydawnictw ukazujących się w ramach „Teki Prelegenta”. Por. tamże.

³⁷ Ten dwuzdaniowy list protestacyjny przeciw ograniczeniom przydziału papieru na druk książek i czasopism oraz zaostreniu cenzury, napisany przez Antoniego Słonimskiego, podpisało 34 znanych literatów i uczonych polskich. W dniu 14 marca 1964 r. został on złożony w kancelarii premiera. Jego sygnatariusze, odwołując się do prawa do krytyki i swobodnej dyskusji, domagali się zmiany polskiej polityki kulturalnej w duchu praw zagwarantowanych przez konstytucję. List odbił się szerokim echem w Europie i wywołał burzę polityczną w Polsce. Por. m.in. J. Eisler, *List 34*, Warszawa 1993, *passim*.

³⁸ AAN KC PZPR, *Materiały Wydziału Nauki i Oświaty, Notatka [z dnia 28 grudnia 1961 r.]...*

oświaty i wychowania³⁹, TSS podjęło próbę rozszerzenia działalności pedagogicznej na rodziców. Służyć temu miały tzw. uniwersytety dla rodziców⁴⁰.

Usunięcie lekcji religii ze szkół stworzyło jednak nową sytuację, która w odczuciu władz partyjnych wymagała przeformułowania celów i zadań TSS⁴¹. Pojawił się też problem dalszych relacji kierownictwa partii i władz oświatowych z TSS. W tym okresie ujawniły się bowiem znaczne rozbieżności pomiędzy oczekiwaniami partii a kierownictwem TSS, m.in. w kwestii roli, jaką TSS miałyby odgrywać na arenie ogólnokrajowej. Analitycy z Wydziału Nauki i Oświaty wskazywali wprost na „przerost ambicji” niektórych działaczy TSS, a zwłaszcza pełniącej funkcję sekretarza ZG TSS „towarzyszki Jezierskiej”⁴². Doprowadziło to do sytuacji, że organizacja ta – jak oceniał Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR – próbowała stać się namiastką ministerstwa oświaty i wychowania. Na to kierownictwo partii nie chciało się jednak zgodzić. Pojawiła się natomiast sugestia, by TSS (choć nazwa ta – jak twierdził cytowany dokument – po 1961 r. była „trochę anachroniczna”) organizowało ludzi opowiadających się za laickim wychowaniem dzieci i młodzieży w Polsce oraz pogłębianiem i rozszerzaniem procesu laicyzacji kultury i życia społecznego⁴³. Do tego celu TSS miało wykorzystywać wszystkie kanały dostępne partii, a więc aparat państwowy, organizacje zawodowe, społeczne, młodzieżowe, prasę, radio, wydawnictwa. W myśl wytycznych KC PZPR, na terenie oświaty TSS (lub organizacja powstała z połączenia TSS i SAIW) miało podjąć rozbudowaną pracę wśród nauczycieli i to głównie poprzez ZNP oraz pracę wśród rodziców poprzez komitety rodzicielskie. Co ciekawe, na przełomie 1961 i 1962 r. Wydział Nauki i Oświaty stał na stanowisku, że „tworzenie w tym celu odrębnych uniwersytetów dla rodziców nie wydaje się formą właściwą”⁴⁴. Uznano, że jest to przede wszystkim forma zbyt kosztowna. Z tego samego powodu Wydział KC proponował też redukcję etatów do 48 (przewidując też wspólną obsługę biurową w województwach z SAIW). Spodziewano się, że w ten sposób można by zaoszczędzić 84 etaty i 119 ryczałtów⁴⁵.

Napięcia na linii KC PZPR – Zarząd TSS najpełniejsze odzwierciedlenie znalazły w treści poufnej *Notatki dotyczącej sytuacji w Towarzystwie Szkoły Świeckiej* z dnia 25 lipca 1962 r.⁴⁶, sporządzonej dla kierownictwa partii przez Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR. Zawiera ona oceny odnoszące się m.in. do roli TSS w walce z Kościołem, które daleko odbiegają od stanowiska nagłaśnianego przez oficjalną propagandę partyjną. Autorzy tego dokumentu ujawnili też niektóre zjawiska

³⁹ Dz. U. 1961, nr 32, poz. 160.

⁴⁰ W roku 1961 było ich 704. Por. AAN KC PZPR, *Materiały Wydziału Nauki i Oświaty, Notatka [z dnia 28 grudnia 1961 r.]...*

⁴¹ W związku z tym już pod koniec 1961 r. w KC PZPR pojawiła się koncepcja połączenia TSS i SAIW.

⁴² AAN KC PZPR, *Materiały Wydziału Nauki i Oświaty, Notatka [z dnia 28 grudnia 1961 r.]...*

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ AAN KC PZPR, *Materiały Wydziału Nauki i Oświaty*, sygn. 237/XVI-298.

patologiczne w pracy Zarządu Głównego TSS. Przede wszystkim jednak *Notatka* potwierdza, że partia posłużyła się TSS w walce zmierzającej do usunięcia religii ze szkół.

Utarła się nawet opinia – stwierdza autor notatki – że osiągnięcia nasze w zakresie zeświecczenia [pisownia oryginalna!] szkolnictwa są przede wszystkim rezultatem pracy TSS. Do urobienia takiej opinii przyczyniły się niewątpliwie ogniwa partyjne, które mając na względzie potrzebę przedstawienia całokształtu przemian w tej dziedzinie jako rezultatu działania sił społecznych, stwarzały warunki do firmowania przez TSS poczynań partii i władz szkolnych⁴⁷.

Jednak sytuacja ta zrodziła – w ocenie przedstawicieli Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR – skutki uboczne, które już w roku 1962 stały się dotkliwie dla samej partii oraz Ministerstwa Oświaty. Doszło bowiem – jak oceniał autor notatki – do „zatracenia w części kierowniczego aktywu TSS poczucia rzeczywistości”⁴⁸. Przejawem tej sytuacji było dążenie kierownictwa do uczynienia z TSS „zrygoryzowanej organizacyjnie o własnym programie politycznym organizacji – koordynatora całego ruchu laickiego w Polsce”⁴⁹.

Kierownictwo partii oceniało, że przyczyną tej sytuacji były „wybujale aspiracje” i chęć podporządkowania sobie innych organizacji, które doprowadziły do skonfliktowania TSS ze wszystkimi organizacjami i instytucjami, z którymi powinno ono współpracować. TSS skonfliktowało się również z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, a relacje z SAIW oceniane były jako czysto formalne⁵⁰. W opinii kierownictwa Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, źródłem konfliktów była Maria Jezierska-Srokowa, sekretarz generalny ZG TSS. Spostrzegano ją jako osobę nietaktowną, zachowującą się prowokacyjnie wobec przedstawicieli innych organizacji i instytucji społecznych. Uważano, że jej zachowanie nie tylko rodzi konflikty zewnętrzne, lecz także jest źródłem „rozgrywek” personalnych wewnątrz TSS i „szczucia jednej osoby przeciw drugiej”⁵¹. Zdaniem autorów *Notatki* jednym z następstw takiego zachowania M. Jezierskiej-Srokowej była rezygnacja z pracy w TSS kolejnych członków Zarządu Głównego oraz pracowników biura. Podobne rozgrywki personalne M. Jezierska prowadziła także z redaktorami naczelnymi czasopisma „Wychowanie”, doprowadzając kolejne osoby do rezygnacji z tego stanowiska.

Zarządowi TSS Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR zarzucał też niechęć do włączania się w nurt nowych zadań stawianych przed władzami szkolnymi w związku z reformą szkolną (8-lątka) wprowadzoną na mocy ustawy z lipca 1961 r. Przy tej okazji ujawnił również, że wspomniane kierownictwo TSS jest niekompetentne w zakresie spraw dotyczących oświaty i szkolnictwa. Okazało się, że wspomniana M. Jezierska-Srokowa jest byłym pracownikiem służby

⁴⁷ AAN KCPZPR, [Poufna] *Notatka dotycząca sytuacji w Towarzystwie Szkoły Świeckiej*, sygn. 237/XVI-298.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

bezpieczeństwa. Brak doświadczenia pedagogicznego cechował też innych członków Zarządu: „Zagajewski – podpułkownik Wojska, Rekowa – bibliotekarka, Krych – dyrektor departamentu kadr MHW, Mierz – sędzia w wieku emerytalnym”⁵². Obok braku kompetencji pedagogicznych członkom Zarządu Głównego kierownictwo Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR zarzucało niegospodarność, rozrzutność środków oraz brak planu działania (zwłaszcza w dziedzinie wydawniczej).

Wywodzący się z Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR autorzy raportu oceniali, że w połowie 1962 r. TSS znajdowało się w sytuacji kryzysowej zarówno w zakresie działalności merytorycznej, jak i kadrowej oraz finansowej. Praktyka pokazała jednak, że kontrowersyjna M. Jezierska-Srokowa, wytwarzająca wokół swojej osoby mit „człowieka o przemożnych wpływach w kręgach kierowniczych działaczy partii i państwa”⁵³, okazała się na tyle silna, że TSS – jako odrębna organizacja – przetrwało do 1969 r. Dopiero wtedy zrealizowano propozycje Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR z roku 1962 i połączono TSS z SAIW, tworząc Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej.

Podsumowanie

TSS – jego geneza, cele i metody działania – odzwierciedla mechanizmy praktyki społecznej, realizowanej przez komunistów (PZPR). Było bowiem imitacją organizacji społecznej. Powołane i subsydiowane przez PRL-owskie władze starało się sprawiać wrażenie, iż jest emanacją potrzeb edukacyjnych społeczeństwa. Odwołując się do interesów rodziców polskich dzieci, w rzeczywistości unicestwiała ich oczekiwania co do charakteru i treści wychowania realizowanego w szkołach. Walcząc o wolność sumienia i tolerancję światopoglądową dla osób niewierzących, działało z całą mocą przeciwko przekonaniom światopoglądowym przyniatającej większości społeczeństwa, w tym oczywiście rodziców i dzieci. Poparcie dla tolerancji światopoglądowej skończyło się w chwili, gdy TSS zyskało prawo ingerowania w życie szkoły i rugowania z programu kształcenia lekcji religii. W walce o laickie wychowanie młodzieży TSS nie wahało się sięgać po środki administracyjne, którymi wspierało akcję propagandową prowadzoną za państwowe pieniądze. Głosząc potrzebę wzmocnienia autorytetu nauczyciela, w praktyce najbardziej przyczyniało się do jego niszczenia. Decydowała o tym głęboka ingerencja w działalność szkoły i treść pracy wychowawczej nauczyciela.

Narzędziem realizacji celów oświatowych TSS było przede wszystkim czasopismo „Wychowanie”, które w latach walki o świecki charakter szkoły polskiej

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

(1957–1961) stało się tubą propagandową wywodzącego się z lat stalinowskich „betonu partyjnego” – jak to określił Władysław Bieńkowski – oraz narzędziem indoktrynacji nauczycieli. Warto też dodać, że TŚS powołane zostało przez partię jako swoisty podmiot zastępczy w procesie rugowania ze szkół lekcji religii. Kiedy na mocy ustawy o systemie oświaty i wychowania z lipca 1961 r. religia została ze szkoły usunięta, TŚS zamknęło etap działalności zawierający się w hasle „szkoła bez katechety – wychowanie bez religii”⁵⁴. W kolejnych latach TŚS stało się swoistym strażnikiem laickości szkoły i propagatorem ateizacji procesów wychowawczych realizowanych w szkole oraz w rodzinie.

⁵⁴ M. Jezierska-Srokowa, *Dziś i jutro...*, s. 6.